

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. 7.50, kwartalnie mk. 22.50, rocznie mk. 90.00
za odwołaniem do domu lub przesyłką pocztową miesięcznie mk. 1.50.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 12 do 2 po południu.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyczajnie 90 fen za wiersz petitowy jednolamowy.

Ogłoszenia drobne 15 fen. za wyraz, najmniej mk. 1.5
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Teatr Polski

Dzielnia 18.

pod dyktando Fr. Rykiewskiego.

Wtorek, d. 3 lutego wiecz.

Występ Ludwika Solńskiego

Wielki Fryderyk

Bizuka Adolfa Nowaczyńskiego.

W środę d. 4 stycznia z. b.

Występ Ludwika Solńskiego

Wielki Fryderyk

Bizuka Adolfa Nowaczyńskiego.

Czwartek d. 5 b. m.

„Safandudy“

kom. 4 aktach W. Sardou.

Teatr Robotniczy

„Polska Sztuka“

Cegielniana 63.

Dnia 8-go lutego 1920 r. o godz. 3 po poł. punktualnie

TROJKA HULTAJSKA

Podczas antraktu przygrywa orkiestra.

Teatr Robotniczy

„Polska Sztuka“

Cegielniana 63.

KINO POLONIA
Konstantynowska 16

Od dziś!

Najukochańsza żona Maharadży

Romans indyjski w 6-ciu aktach.

W głównej roli Gunnar Tolnaes słynny z urody, ulubieniec dam.

Osoby główne: SZER SARDA, MAHARADZA—GUNNAR TOLNAES, GUL MAHARANI jego żona—LILLY JACOBSON

Początek o g. 4-30, w sobotę, niedzielę i święta o g. 8 i poł.

II seria.

KINO POLONIA
Konstantynowska 18.

Sytuacja głodowa w Łodzi.

Wielki wiec N. Z. R.

W niedzielę odbył się w sali Teatru Wielkiego olbrzymi wiec, zorganizowany przez N.Z.R. Wiec ten jest dalszym ciągiem wysiłków, podejmowanych przez N.Z.R. dla ochrony proletariatu przed śmiercią głodową. Chodzi o to, aby drogą legalną, zmusić Rząd do zajęcia się jak najrychlejszego i skutecznego zaprowadzeniem wielkich ośrodków przemysłowych, w tej liczbie i Łodzi.

Wiec zajął kol. Zakrzewski. Przewodnictwo objął kol. Kern w asystencji kol. kol. Wojciechowicza, Kosiewicz i Zawadzkiego.

Wyczerpujące sprawozdanie z prac Sejmu, osobliwie klubów robotniczych, w sprawie aprowizacji dał kol. poseł Michalak. Stwierdził on, że przedstawiciele robotników w Sejmie już od czasu żniw domagali się sekwestru wszystkich ziemioplodów i w tym upatrywali jedyny środek zapobieżenia katastrofie aprowizacyjnej. Stanowiąc jednak mniejszość, nie mogli oni wleźć do komisji i obszarzyć narzucić sekwestru.

Dziś posłowie robotniczy doczekali tego smutnego — niestety — zadowolenia, że ich poglądy wytrwale oddawna ogłoszony zyskuje dziś już uznanie, nawet ze strony Rządu.

Wina dzisiejszego katastrofalnego położenia spada całkowicie na dawny rząd p. Paderewskiego. Rząd ten nie mógł się bowiem przez długi czas zdecydować na wybór między wolnym handlem, którego domagali się wszyscy paskarze i ich pachotkowie prasowi, a kontyngentem, bo o sekwestrze wtedy

w sferach rządowych i myśli nawet nie było. Na tem wahaniami się Rządu upłynął najodpowiedniejszy czas, by poczynić zapasy na chwile krytyczną. Wreszcie zdecydował się Rząd na kontyngent, okazało się jednak niebawem, że zboże z tego źródła nie zdola pokryć zapotrzebowania.

I kiedy dziś niebezpieczeństwo zagląda w oczy, teraz dopiero wszyscy prawie w sekwestrze widzą deskę ratunku. Jest to trochę zapóźno! Dalej poseł Michalak omawia sprawę produkcji węgla, trudności transportowych, wreszcie plany Ministerstwa aprowizacji (pisaliśmy o tem obszernie w piątkowym numerze „Pracy”).

W konkluzji swych wywodów referent stwierdza: sytuacja jest taka, że tylko ciągłym naleganiem można coś od Rządu wycisnąć, nie wystarczą tu jednak depesze. Trzeba wysłać delegację, która łącznie z posłami przedstawi Rządowi grozę położenia w Łodzi i zmusi Rząd do wysłania załogi, które się Łodzi oddawna należą.

Poseł Michalak poruszył też sprawę wojny na wschodzie i stwierdził, że dopóki będzie wojna, dopóty niema nadziei na poprawę stosunków aprowizacyjnych. Dlatego też trzeba dążyć do zlikwidowania wojny, gdy tylko się nadarzy odpowiednia sposobność, naturalnie bez uszczerbku żywotnych interesów Polski.

Lud pracujący protestuje przeciw dążeniom pewnych kół imperialistycznych polskich, któreby chciały prowadzić wojnę za wszelką cenę.

Przemawiali jeszcze kol. Wojewódzki, Młotecki i Kulczyński. Mówcy przedstawili nędzę najszerzych mas ludu robotniczego, którego cierpliwość się już wyczerpuje. I jeżeli Rząd nie chwyci się środków radykalnych w polityce aprowizacyjnej — to może przyjść do katastrofy. Mówcy stwierdzają, że lud ma zrozumienie dla trudności, z jakimi się boryka nasza młoda państwowość, ale nie może patrzeć obojętnie na orgie paskarskie, jakie się kosztem najbiedniejszych odbywają pod okiem przedstawicieli władzy rządowej.

Produktów kartkowych niema, ale składy paskarskie nie mogą pomieścić nadmiaru zapasów żywnościowych, sprzedawanych głodnej ludności po cenach, wołających o pomoc do nieba.

Głód zagląda do naszego miasta, a posłańcami jego są choroby, jakie się szerzą wśród najuboższych w sposób wprost zastraszający, dziesiątkując wycieńczone organizmy. Magistrat jest bezsilny, bo Rząd winien jest miastu kilkakaset wagonów żywności i nie chce, czy nie może ich nadesłać, z drugiej strony nie pozwala magistratowi na prowiantowanie się samodzielną, przez wyznaczenie Łodzi kilku powiatów dla zakupu prowiantów.

Oprócz powyższych mówców zabierali głos ob. Wolczyński jako członek Krajowej Państwowej Aproprowizacji, oraz Płuciennik, członek P.P.S.

Pierwszy z nich skreślił przeszkody, jakie napotyka Rząd w swych zamierzeniach aprowizacyjnych ze strony chłopów, którzy nie odczuwają i nie rozumieją krytycznego położenia w miastach.

Tow. Płuciennik wystąpił przeciw wojnie i przeciw karze n paskarzy, brał w obronę paskujące chłopstwo, tak jednak niefortunnie, że uczestnicy nie pozwalali mu dokończyć mowy, a już oburzenie gwałtownie wybuchło, kiedy

mówca w sposób nietaktowny porównał skazanych na śmierć paskarzy z męczennikami za wolność i niepodległość Ojczyzny.

Wywołało to prawdziwą burzę. Zebrani oburzeni cynicznym porównaniem zaczęli wołać: precz z nim, precz z obrońcą paskarzy! Na szubienicę razem z lichwiarzami i t. p. Pomimo napomnień przewodniczącego wrzawa nie ustawała, dopóki mówca nie opuścił trybuny, nie mogąc dokończyć swych wywodów.

Poważny i imponujący zarazem wiec zamknął przewodniczący odczytaniem uchwał, które jednomyślnie zostały przyjęte.

Z uchwałami temi wyjechali do Warszawy kol. Pokorski i Młotecki.

Uchwały wiecu,

(Uchwała I).

Robotnicy łódzcy, zebrani na wiecu zwołanym przez N. Z. R. w dniu 1 lutego 1920 r., po wyczerpującym omówieniu przeżywanego przez Polskę całą, a Łódź w szczególności kryzysu aprowizacyjnego stwierdzają, że kryzys ten w połączeniu z niebywałym dotychczas w zwielmożnieniem się paskarstwa, doprowadził do ostatecznego kresu nędzę i cierpienia klasy robotniczej.

Nędza wśród robotników, nawet nielicznych wybrańców, posiadających pracę, przybiera rozmiary klęski powszechnej, bezrobotni zaś skazani są dosłownie na śmierć z głodu i zimna.

Tymczasem paskarze wiejscy i miejscy, widząc tolerancję i bezczynność rządu, oraz brak zorganizowanej samoobrony ze strony społeczeństwa, stracili już nie wstyd tylko i sumienie, ale strach wszelki, wszelką obawę.

Pewni bezkarności ze strony władzy i społeczeństwa, pewni swego życia, wol-

ności i przez grabież zdobytego mienia, doprowadzili swój nieczyny proceder do wyuzdanej, cynicznej orgji, do bezczelności, aragającej prawom boskim i ludzkim. Kary stosowane obecnie w postaci śmieśnianie niskich przysiężka paskarstwo, nie tylko, że nie wierzą potężnego skutku, lecz przyzwyczajeni są do spekulacji, dając im możność prawnego, taniego w stosunku do olbrzymich zysków łchwarakch—okupu.

Stan obecny, kiedy produkujące masy ludowe, staczają się cora bardziej ku sędzi i anarchji, a żrąca wyzyskiwość pasorzytów społecznych opływa w nadmiarze zbytku, bogactwa i użycia, nie może być dłużej przez zorganizowanego robotnika polskiego tolerowany. W sposób kategoryczny domagamy się niezwłocznego uchwalenia kary cięsto publicznej, śmierci i konfiskaty majątków, na paskarzy, domagamy się energicznego przeprowadzenia całkowitego sekwestru wszystkich produktów żywnościowych i ustanowienia cen maksymalnych na wszystkie inne przedmioty pierwszej potrzeby. Domagamy się dalej ustanowienia jednakowych ograniczeń aprowizacyjnych dla wszystkich, jednakowych racji żywnościowych z wyjątkiem chorych, starców i ciężko pracujących.

Żadamy dalej zamknięcia luksusowych, lok. gastronomicznych i ograniczenia pozostałych jadłodajni w wydawaniu potraw i napojów zbytecznych.

Ponieważ obecny kryzys aprowizacyjny należy przypisać w znacznej mierze brakowi taboru kolejowego, przeto domagamy się zobowiązania bogatych chłopów i obywateli do przymusowej ofiary produktów wiejskich do miast drogą kolową.

Do czasu przeprowadzenia ogólnoparłamentowej reformy systemu aprowizacyjnego, domagamy się upoważnienia organów samorządowych i kooperatyw robotniczych do zakupów artykułów pierwszej potrzeby i udzielenia im na ten cel rozległej pomocy finansowej, oraz przydzielenia dla Łodzi kontyngentu z kilku powiatów okolicznych.

Zabrani wzywają rząd i Sejm do niezwłocznego zastosowania wszystkich wymienionych środków, nie czekając, aż instynkt s mozachowawczy ludu zmusi masy robotnicze do niebezpiecznych w skutkach samorządnych wystąpień, do samodzielnej walki z paskarstwem, tą największą kęską, trapiącą odradzającą się Polskę i lud robotniczy.

Robotnicy polscy, skupieni pod sztandarami N. Z. R. reprezentujący ten odłam

narodu, który największe ponosi i ponosi ofiary w celu wzbudowania i utrwalenia niepodległej, wolnej Polski, ujętej w ramy silnej państwowości demokratycznej, stojąc tak zawsze na gruncie narodowym i państwowym polskim, oświadczają, iż nie po wzięciu na to, aby krwawo zdobyty skarb niepodległości, został przefrymarzony przez zgraję paskarzy, łapowników niedołęgów.

Robotnicy ci oświadczają, iż gotowi są na najbardziej energiczne wystąpienia w celu obrony ludu pracującego a wydającego obecnie na zastę i zer szumowinom społecznym i stanowiącego najcięższą podstawę wolności, dobrobytu i potęgi państwowości Polski.

I dlatego zwracają się do Rządu Sejm i całego narodu z apelem: Dość tego! Nie przeciągajcie struny, bo cierpliwość ludu robotniczego ma też swoje granice.

(Uchwała II.)

Zabrani polecają obranej przez siebie delegacji udać się do Sejmu i władz centralnych, przedłożyć objęte pierwszą uchwałą postulat i żądać niezwłocznej pomocy aprowizacyjnej dla Łodzi.

W razie nieuwzględnienia tych żądań, zabrani polecają związkow NZR obmyślenie i wykonanie szeregu innych bardziej energicznych środków, w celu oświetlenia bezczelności paskarzy i wywarcia nacisku na czynniki rządowe.

Konieczność zawieszenia emisji banknotów.

Jak się dowiadujemy z telegramów, nowy prezes ministrów we Francji zapowiedział w swej mowie programowej w parlamencie, że pierwszą troską rządu będzie wstrzymanie dalszej emisji banknotów. Oto przykład do naśladowania dla naszego rządu! We Francji waluta spadła o około 40 proc., u nas o około 96 proc. I Francja ma skutkiem zburzonej waluty trudności gospodarcze, wysokie ceny artykułów pierwszej potrzeby, oraz trudności budżetowe. Lecz tego uciążliwego stanu rzeczy nie można żadną miarą porównywać z naszym położeniem.

Jako środek zaradczy jest tu jedna tylko droga — droga, wskazana przez p. Milleranda, francuskiego prezesa ministrów. Oczekiwać należy z niecierpliwością chwili, kiedy jego kolega polski p. Sulski, wraz ze swoim strażnikiem skarbu, p. Grabakim, nakoniec zapowie

w Sejmie, że Kasa Kredytowa zaprzestaje emisji banknotów. Mamy ich w obiegu około 5 i 60 miliardów, a obok nich jest w kursie podobno około 7 miliardów oron, nie licząc już rubli. Na potrzeby gospodarcze usprawiedliwione, o obieg się te sumy są nadto wystarczające.

Nowe emisje mają zawsze związek tył o z koniecznościami pokryć skarbowych, co w następstwie powoduje nadmierną podaż znaków płatniczych. Póki taka gospodarka skarbowa prowadzona będzie, póty pieniądź będzie bezwartościowy, a przynajmniej zgola niepewny co do swojej przyszłej wartości.

Nastęcza się jednak pytanie, jak inaczej poradzić sobie może z arb, mając stóło leczności wypłat, a nie posiadając należytych wpływów budżetowych? Otóż można uciekać się do wszystkich środków, tylko nie do druku papier-ów. Wewnętrzna przymusowa pożyczka, jeżeli o zewnętrznej nie może być jeszcze mowy, choćby wydawanie bonów skarbowych z przymusowym kursem, nawet pożyczki, zaciągane w bankach. Każdy sposób kredytowy jest tu lepszy, prawidłowszy i legalniejszy od emisji banknotów fikcyjnych. Skarb bowiem ma prawo do wszelkich kredytów na swoją bezpośrednią odpowiedzialność ale nie ma prawa puszczac w obieg jako pieniądzy znaków, pozbawionych istotnych cech i rękojmi pieniądzy. Pomieszczenie kredytu z pieniędzmi, t. j. z narzędziami wypłat i z pośrednikami w wymianie obniża przedewszystkiem wartość pracy, a więc krzywdzi nietylko tych, co gromadzą kapitały (bo w kapitale pieniądź odgrywa w mniejszą rolę) ale tych, co otrzymują fikcyjne pieniądze, jako wynagrodzenie za pracę, nie odbierają zaś za nie równoważnika w środkach spożywczych. Jest to w obecnych stosunkach niezłomne prawo ekonomiczne.

Konieczność tę poczyną sobie uświadamiać Rada finansowa przy ministerstwie skarbu, która nakoniec na ostatnim posiedzeniu rozpatrywała kwestję emisji pożyczki, dla zapobieżenia pokrywaniu deficytów budżetowych przez emisję banknotów.

Póki tej anomalji nie będzie położony kres, póty wszystkie prawa gospodarcze stać będą na głowie. Regulą będzie paskarstwo i nędza klas pracujących.

To też obrońcy interesów gospodarstwa narodowego puścić muszą tak długo, aż zawieszenie druku znaków

pieniężnych stanie się prawem w Polsce tak samo, jak ma się niemi stać we Francji.

Ruch zawodowy inteligencji Ze Związku Zaw. Nauoz. Szkół Srednich.

Zarząd tożsakości oddziału Zw. Zaw. NPSS na podawale pisma, otrzymanego z Zarządu Głównego w Warszawie — podał do wiadomości co następuje:

1) Wypłacenie subwencji szkołom prywatnym i apolecnym na rok 1919-20 może częściowo nastąpić już obecnie, o ile odrębne aktoły wyatapia natychmiast w tej sprawie do Sejmki II M. W. R. i O.

2) W sprawie p daleiszenia norm honorarjów w szkołach prywatnych i społecznych Komisja szcolius organizacji nauowy-cielskich, kół przelozonych i Związku raf epokucacych, swotana na posiedzeniu styczni- a z inicjatywy Zarządu Głównego w chwala:

- a) podnieść normy od 1 stycznia r. b. bez rotalej miejscowości o 100%.
- b) rozdzielnie z 1 lub 2 dz. ómi otrzymywać będą odotkowo 10% nowych norm, a w g. są rodziną — 20%.
- c) podwyżka honorarjów nauczycielskich winna być pokryta drogą podwyższenia wpływów w szkołach za drugie półrocze w stosunku 60% dotychczasowego rocznego oras przez pomocę rządową. Dotychczasowa licencja pracująca, która ucierpiła najwięcej od obecnego kryzysa od podwyższenia w celu wzięcia.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

3 Wtorek	Dziś Błażej	
	Jutro Weroniki	
	Wschód słońca	7 m. 43
	Zachód	4 m. 45
	Wschód księżycy	4 m. 13
	Zachód	6 m. 55

Wspominki historyczne.

8. II. 1826. Car Aleksander, jednoczony król polski na mocy postanowienia Kongresu Wiedeńskiego, znowu jawności

Łamistrąjk.

„Rozgory zony i sły rzucił się na stacje w ciemnym kącie ponurej iszy pi- wnosnej — tótko. Było mu jakoś dawno nie sławoj od osorgu lat wciagnęły nachalanie w tryb pracy fizycznej i rygory godzinne — dół snagła oderwany od tego systemata — osal się jakby wytrącony a syc a..

Zaosał rozmyślać ad wypaskami dnia które tak obfitym potokiem sp dły na drogę jego żywota i wprowadziły taki dółwa- sany samet w jego przomoczonej bosastan- nym hukiem furyki — głowie.

„Gdzieś us ogarse mies im wybila pierwsza — rozległy się gwizdki obladow- wawające do warstwow... W pierwszej chwili instyktownie zerw i się — chwyci esapkę — leca natychmiast sorjen owel się: „ich” f bryka prasocel dół „gwizd-ć” nie będzie..

I teraz, niby na ekranie kina — którego był częstym gościem — przesuwac mu się zaczęły przed osyma barwna obrazy przeżyte przed chwila... Zabrane d legatów, wielki wiesc robotniczy... Jed- nogłośna uchwała wasystkich — przerwa- aia pracy... Masy wojska i pilicji moskiewskiej, koczujące w pouliżu furyki, proba- demontacji — następnie rozzejście się do domow... Związana albo wraźenie wy- wart na ulm i wól mu się w pamięć ten ałody mówca, który tak ślicznie coś mó- cił o Polsce, o Ojczyźnie i tak wspaniale amiał szarmontować myśl o tej Ojczyź- nie z chwilą dalszej i a ajeja, dobrobyt prolet-ij tu masę do celu.

Strajk... Poruszenie pracy... Usilow- wai sobie wytłumaczyć wszystkie sjawiki, jakich dnia tego był świadkiem — uny- j-go pracować z wynikiem — wszystko przeżyte niedawno — było bowiem dla niego ezem oalkiem nowem, osam nie- anuam dotąd..

Z rozważań wyrwało dopiero Miciaka- wójcie sony, która niemato rdalawła się

obacowała mys o tej porze w domu. Objawiał sobie o zadaniach strajku, mówił s zapalem, uoszące się i groząc nieznanym potęgim... Zosa białła go jednak k- go uniesien, pytając o środki, s który h b- da teraz czerpać na syc a — ichi csworga dzieci..

„Jak dno strajk potra?” „Cy przetrzymamy?” „M że grozi smórć g- dów?” — wszystkie te teras pucęto mu się cianę ad do głowy.

W pierwszej chwili, porwany ale- swy kempwydarseniom sapomulał o tom... Prawda, posiada cokolwiek umiulanego gre- sa, cół około czterysta rubli — ale co to suczaj... Komorne nie saplaceno, daleko- jedno chore... A strajk, Bóg wie, jak długo potra... „O, bo nie ustąpimy... Darmo — jk powiedział nasa d- legat — nie bęal my bigacil fabrykantów... My też ludzie... I, aól! Musimy postawić na swoim... Podoyzki łowów musimy or y- mad...”

Coż s Kaśka — spytał sony o córke- — która sdraizala od kilku dni jakas nie- normalność, ohodała osowiata, s podniecie- mi osyma, często jakaka; widocznem by- to, że coś ja gtyzio..

Matka sbladła... sakrzusiła się, nie- udolnie, jakając się, zaczęła cół bakad pod- nosem, co meco rozdraniło starogo... Za- cęsał cół podejrować..

— Gdaj po lózku, stara, co s nią jest, a tą powaloga Kaśka... Stuchaj... Co b- ozy z matką, wego??? Bezys... Co? Je... A może..

O, Bożo... Miciakowa aundals; ruszł się na ra- tunek — osucil... — Co... gdaj, co się st- oło s Kaśką? Mówcie p- dsej — bo niedługo dzienika przyjdą ze szkoły... Co jest? Kto, o??? — Ten szałek twojego dyrektora... Wiesz... J... Dolewajna niewianno... Niewin... — zloch zagluszył dalsze słowa...

Psiakrwi! Wybiegl s mieszkaniu — jak osal- laly..

Gdzie pędził — sam nie wjedział..

Gdzieś na krań ulieski spotkał gromadkę ludal. Pozo Fich — byli to jego towarzysze pracy. Sili na „jednego” do publicznego szynku. Poszedł s nimi..

Póno już było w nocy, gdy powró- cił do domu... Kijany, awaoturował się... Szcęście, że Kaśka, jego jedynej córki, nie było w mieszkaniu — bo nieludno by- łoby o niesczęście..

Nasajutra rano i kilka dni s rzędu powiót syla się ta historia..

Pił sam, pił s kolegami..

Otręszenie nastąpiło, gdy został bez grossa... Bez grossa — bez pomocy — bez nikogo — bez utrzymania... Osęqd- noś i — s który h cęćć praspił — wy- czerpały się..

Co robić? ??? Rozpacz go ogarnęła straszna... Jak- te? Dwanaście lat pracował w toj- j- fabryce i dół ma umierać s głodem? Nie- t, straszno... Jakiż to wartościowe były r- zowa delegata — s w organizacji potęg... Gdyby był w organizacji — gd by organi- zacja istniała — inaczajby dół sytuacja stała..

O, Bożo... Bożo!!!

Miechatek umari... Zosa chore... Ka- śka — J... Lepszej nie mówć... Mici- aka biedny! Biedny proletariatusz polski... Zaiakd pomocy... A strajk trwa już piaty tydzień..

Co robić? Fabryka wsiwa wasyst- kich „chętnych” robotaków, by stanęci do pracy. Daje jedn, tracię żądanych pod- wysak... Grosi wydaleniem oporny... Kusil i grosil. Delegaci obatają pray pel- nych żądaniach.

Słabszych jednak kusil, kusil. Chytkiem niektórzy prekradają się ku fabryce i gi- ają w jej murach, milozujących i giuszych. Miciak też ulega.

Fabryka triumfuje. Czód masy w rucha. Już — jak strajk będzie słamany? Result kilnast wydalonych robotaraj, skananych na nędzę a moćć i śmierć,

Przes kog? Z cęzją przyczyną s przyczyna Miciak, takich j k on... Masywa huzy, grzmi, nachół wartok stukot, huk, piekło. W głowie Miciaków sawrotale, slabo..

Zmistr jk. łamistrąjk, slyasy jak ma- grają maszyn... J... A f bryka łdale. Strajk będzie sław- many — to kilnast ludzi bez chłoba — śmierć. Przes kog? Przes takich, jak on, pras takich Miciaków..

Łmistrąjk, łamistrąjk — sławcają mas- szyny..

Co począć? Huk maszyn — błyskawiczne ruchy transmiit, Piekło..

— Zosa chore — dziecko mrso. Kaś- ka aparta — sgrzytała tryby.

Rauca roboty. Ucieta. Gdzieś, na- na kr- noc miasta. Któć się odwraca od niego. To towarzysze pracy, d- wniojszy — Oawraca się..

Łamistrąjk! — goal sa nm. Ule- rsa go niby obuchem..

Jak swers sraniony staje nagle — zaciaka piędzi.

Zmistrąjk? On.

Zwraca.

Wpada jak oszalaty do sali fabrycz- nej.

„Koleśy!” Mówi, goastykułaje. Przas- konywa. „Ba uli g!” „Gracia!”

I wysypuje się tu tłum Miciaków.. Na znak protestu. Nie stamią strjku.

Któć śpiwa warszawianką. Miciak — przedsię..

Ala co to?

Koacy!!! Bzarze!!!

Gwałt przerwał robotników.

mieszanie. Tlum pierscha.

Zostaje tylko kilku sabtych... Na bruku strutowane łeży ciało olaka. Padł pierwszy. Cserwieni się kraw- na kamieniach... Kraw... Kraw... Strajku nie słamano. Purpurą krwi Miciaka aprawa botniaca s wycięty!!!

Jan Wołtyński

obrad Sejmowych Królestwa Polskiego. Car awaryjnie konstytucję, żeby jej nie przeszedł i powoli skasował i stopniowo ją ugaszczał. To gwałtanie ustaw konstytucyjnych było jedną z przyczyn wybuchu rewolucji w 1881.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski

Występ Ludwika Solskiego.

Teatr Polski daje dziś efektowną malarzniczo wystawioną i doskonale wzniosłą A. Nowaczyńskiego „Wielki Fryderyk”.

We czwartek Teatr Polski wprowadził na repertuar znakomitą komedię W. Sardou pt. „Sfanduty”. Rolę główną odtworzył p. L. Solski.

Z miasta.

Uruchomienie dojazdu wojsk polskich do Bałtyku.

(i) Na wczorajszym sebraniu Iódzkiego oddziału Tow. Krasów pomorskich słożono szereg gólowy program uroczystego obchodu chwili dzisiejszej a okazji objęcia przez wojska polskie wybrzeża Bałtyckiego. Program obchodu, który odbędzie się 6-go bm, podamy jutro.

Węgiel dla gazowni.

(k) Nadeszły pierwsze transporty węgla z Górnego Śląska dla gazowni Iódzkiej, w ilości 20 wagonów, przyczem otrzymano zapewnienie, że węgiel nadchodzić będzie w dalszym ciągu regularnie. Wobec tego jest nadzieja, że działalność gazowni dojdzie do warunków normalnych.

Jęczmień i groch dla Łodzi.

(k) Wydział zaprowiantowania zakupił w powiecie włocławskim po kilkanaście wagonów jęczmienia i grochu, które nadejdą mają w ciągu bieżącego tygodnia.

Kradzież w Wydziale Zaprowiantowania.

(k) Policja aresztowała urzędników Wydziału Zaprowiantowania — Stanisława Jabikowskiego i Edmunda Saaba, którzy skradli kilka sztuk białego towaru. Sprawę skierowano do Urzędu śledczego.

Zasadzono w urzędzie walki z lichwą.

(w) Z rozporządzenia ministerjum, śledztwo w sprawie wykrytych nadużyć w tutejszym urzędzie walki z lichwą i spekulacją, prowadzi sędzia okręgowy Witkowski.

Podobno świeżo aresztowani zostali referent Samogi i kasjerka Kulińska. Summa ogólna nadużyć dochodzić ma do pół miliona.

Władze wpadły na trop przestępstw przez dłuższe obserwacje z funkcjonalistów tego urzędu, wiodących życie ponad stan i wydających duże sumy w pierwszorzędnych zakładach jadalnianych w towarzystwie dam z półświatka.

Brak chleba.

(w) Przez obydwa dni świąt w mieście był wielki brak chleba, który sprzedawano w sklepikach po 5 — 6 młk, za łut.

Zbyt późne ogłoszenie przez komitet rozdania chleba i mąki o rozdawnictwie chleba kartkowego, bo dopiero w sobotę, nie pozwoliło na czas rozdać ludności tego chleba, co spowodowało, że w ubogich rodzinach panuje głód.

Otwarcie Biblioteki Parafjalnej.

(w) W niedzielę, o godz. 1 po poł., przy ul. Piacowej odbyła się uroczystość otwarcia na nowo, nieczynnej przez pewien czas, Biblioteki przy parafji św. Stanisława Kostki.

Poświęcenia dokonał ks. prałat Tymieniecki.

Biblioteka zaopatrzona jest dość bogato. W czytelni znajdują się liczne piśmie periodyczne.

Wyjaśnienie.

(r) W sprawie nieporządków, panujących rzekomo w ochronie przy ul. Boczniej 5, p. Olaszewski, kierowniczka tej instytucji, śpieszy z wyjaśnieniem, że służbni przy ochronie jest zupełnie sucha i mąka nie może ulec zepsuciu; mąkę przemoczoną p. O. otrzymała już od Komitetu rozdania darów amerykańskich. Do każdego obiadu dziecko otrzymuje dolewkę — o ile tylko obiadu starczy.

Aresztowanie dezertorów.

(k) Aresztowania dezertorów i popielawych, uchylających się od wojska — są na porządku dziennym — W ciągu ubiegłych dwóch dni świąt policja zaowocowała kilka „bohaterów”. Przeważają wśród nich, oczywiście, dno...

Osiągnięcie nowej granicy na zachodzie!

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 2 lutego.

Front litewsko-białoruski.

Bolszewickie próby sforsowania Dzwiny w okolicy Dryssy i Kartencz zostały w pełni udaremnione.

Na odcinku Połackim oddziały mające za zadanie rozbić koncentrację się na naszym przedpolu sły nieprzyjacielskie i przerwanie połączenia kolejowego Owroc—Mozyrz dokonały śmiałego wypadu na Worotyń, Dubniaki, Chomiski, Kerzyszcz i Kuźmice, rozbijając kilka baonów nieprzyjacielskich, niszcząc urządzenie stacyjne w Sław...

wetnie i most kolejowy na rzecę Sławetna. Wzięto 340 jeńców, w tem 2 dowódców baonów i 16 dowódców kompanji. Wzięto 12 karabinów maszynowych.

Front wotyński.

Utarczyli patroli wywiadowczych.

Rewindykacja ziem polskich na zachodzie.

Na północny zachód od Chojnic osiągnęły dnia wczorajszego wojska nasze nową granicę polsko-niemiecką.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego **Kuliński**, pułkownik.

Pokój czy wojna z Rosją.

Stanowisko koalicji.

WARSZAWA 2 lutego (wt.) Warszawski korespondent „Pracy” otrzymał informacje, że decydujące czynniki państw porozumienia nie będą stawiały na przeszkodzie rokowaniom Rządu Polskiego z Rosją.

Prądy wśród koalicji.

WARSZAWA 2 lutego (wt.) Z Londynu nadchodzi, informacja, że w sprawach wschodnich zwyciężyła ostatecznie pokojowa polityka Lloyd George’a politykę Churchila. Pewnem jest obecnie, że nowy gabinet francuski z Millerandem na czele oświadcza się również za polityką Lord George’a.

Sejm wobec noty.

WARSZAWA 2 lutego (wt.) Wobec aktualności sprawy — kiedy zajmie się notą pokojową Sewdepij Sejm — korespondent warszawski „Pracy” dowiaduje się, że Sejmowa komisja do spraw zagranicznych material do dyskusji na plenum Izby w sprawie pertraktacji z bolszewikami przgotuje dopiero na piątek.

Co mówią w Warszawie.

WARSZAWA 2 lutego (wt.) W sferach zbliżonych do Ministerjum Spraw zagranicznych, jak również w kołach poselskich uważają, że treść drugiej noty bolszewickiej nadeje się naogół do dyskusji.

Wyniki konferencji helsingforskiej.

WILNO, 2 lutego. (PAT.) Konferencja helsingforska trwała od 15 do 22 stycznia. Reprezentowane były Finlandja, Estonia, Łotwa, Litwa i Polska. Pomimo rozbieżności stanowisk aktualnych wszystkich reprezentowanych państw doszło do zasadniczego porozumienia w sprawach politycznych, militarnych i ekonomicznych pomiędzy czterema reprezentowanymi państwami. Imperialistyczne, antypolskie stanowisko Litwy nie znalazło odzwidżenia. Wobec tego reprezentanci Litwy brali udział w...

naradach tylko w charakterze informacyjnym. Najważniejszym punktem narad były stosunek do Rosji sowieckiej i tu osiągnięto jednogłośnie czterech państw reprezentowanych.

Praktycznym wynikiem konferencji będą stały instytucje łącznikowe o charakterze militarnym i ekonomicznym. Następną konferencją odbędzie się w Rydze.

Delegacja polska była manifestacyjnie wyróżniana.

WARSZAWA 2 lutego. (WT) Minister Spraw Zagranicznych przyjechał do Warszawy w niedzielę, o godz. 12 w poł. Prosto z dworca udał się do Nacelnika Państwa. Przyjeżdżał tam z kłosem w tym samym czasie premier Skulski. Odbyła się u Nacelnika Państwa dwugodzinna konferencja w sprawie polityki zagranicznej. O-

małżono wszystkie kwestje, które miał minister Państwa przekażone do zatwierdzenia s państwami entente’j.

Sprawa noty pokojowej Sewdepij — ale była jednak poruszona, gdyż mł. Pałtek, wyjechał z Paryża w czwartek — kiedy to treść tej noty nie była tam jeszcze znana.

Transporty dla Polski w Gdańsku.

GDANSK 2 lutego (PAT). Okręt „Kościuszko” po wyładowaniu znajduje się obecnie w warsztatach, gdzie dokonywane są najpilniejsze reperacje. Obecnie wyładowuje się w porcie tutejszym okręt duński „Libawa”, który przywiózł dla Polski mąkę, siłtę, żelazo i inne towary. W porcie na dworcu wiślańskim uladowuje się okręt „Sergej” który przywiózł różne towary dla Polski z Londynu.

Stosunki handlowe z Rosją.

PARYZ 2 lutego. (PAT). — HAVAS. Wedle informacji osunków odpowiedzialnego zarządu związku centralnego kooperatyw rosyjskich w sprawie stosunków handlowych pomiędzy Rosją a ententą nadesła już do Londynu i Paryża i zawiera jedyne zasadniczą zgodę na odwołanie decyzję Rady Najwyższej z dnia 16 stycznia r.b.

Odpowiedź domaga się pryncypem udzielenia uzupełniających objaśnień.

Braki nietylko u nas.

PARYZ 2 lutego. (PAT). — HAVAS. Rada ministrów dyskutowała pod przewodnictwem Milleranda nad kwestją sadku produkcji zboża we Francji. Stwierdzono, że powodem obniżenia się produkcji rolnej jest brak nawozów. Uchwalono oddać dla przewozu nawozów większą ilość wagonów i oświeć przywós tybade.

Naprzężone położenie.

PARYZ 2 lutego. (PAT). — „Le Temps” oświadcza w artykule satyrowanym „Rozstrzygnięcie” że przygotowane są kroki w stosunku między państwami sprzymierzonymi i Niemcami, które wszelkimi sposobami chcą uchylić się od wypłaty odškodowania na rzecz Francji i ale chcą również dotrzymać gwarancji handlowych i dostarczenia węgla.

Wobec tego trzeba być w pogotowiu do sążądania decydujących wyjaśnień.

Sytuacja na Syberji.

PARYZ 2 lutego (PAT) HAVAS. „Temps” ogłasza depeszę z Charkowa, wedle której sytuacja we wschodniej Syberji jest nadal bardzo naprzężona. Banki w Irkucku i kopalnie Towarzystwa „Lens Goldfils” zostały znacionalizowane. Kolczak będzie przewieziony do Moskwy i postawiony przed najwyższy trybunał bolszewicki.

Sensacyjna wiadomość.

WIEN, 2 lutego (PAT). W. B. K. donosi z Berlina pod datą 1 lutego „Deutsche Allgemeine Zeitung” podaje doniesienie dzienników kopenhaskich wedle którego redaktor naczelny socjalistycznego pisma „Daily Herald” pertraktuje na pół oficjalnie z pełnomocnikami Rosji sowieckiej w sprawie zawarcia pokoju między

Rosją a koalicją, jako też w sprawie zupełnego zniesienia blokady.

Co pisze półoficjalne pismo francuskie.

PARYZ, 2 stycznia (PAT). HAVAS „Le Temps” oświadcza w analizie położenia rosyjskiego, że niezależnie od tego czy dojdzie do zawieszenia broni z bolszewikami czy też nie, byłoby dobrze dać Polsce uzbrojenie i wykwapowanie w tych rozmiarach, w jakich tego potrzebuje. Oprócz tego domaga się „Temps” natychmiastowego zawarcia pokoju z Turcją.

Likwidacja skutków wojny.

LJON, 2 lutego (PAT) Radjo krak. Przygotowania do doniosłej konferencji Czerwonego Krzyża, która się ma odbyć w Genewie dnia 2 marca są już dokończona. Konferencja potrwa tydzień, reprezentowanych na niej będzie około 30 stowarzyszeń różnych narodów. Delegaci krajów bardziej odległych wyjechali już do Genewy. Celem konferencji jest przygotowanie pracy na czas pokoju, konferencja zajmie się przede wszystkim opracowaniem kwestji walki z szerzącymi się chorobami i sprawą przeniesienia ulgi w cierpieniach fizycznych.

Gdańsk już nie Niemiec!

GDANSK, 2 lutego (PAT) Sir Reginald Tobwer przybył tu już z Berlina. Zamieszkał on w gmachu prezydentury naczelnej i natychmiast objął urządowanie jako zarządca wolnego miasta Gdańska. Dzienniki niemieckie gdańskie donoszą, że równocześnie z Towehrem przybył generalny komisarz polski dr. Biesiadecki.

Popył na markę polską w Gdańsku

GDANSK, 2 lutego (PAT) Popył na marki polskie trwa w dalszym ciągu. Dziś w południe kurs marki polskiej w Gdańsku wynosił 63 do 65.

Hakatyści w Torwie.

GDANSK, 2 lutego (PAT) Strik kolejarzy hakatyistów niemieckich w Torwie został w sobotę w południe przerwany. Wszyscy strajkujący wrócili do pracy.

Finlandja podejmuje wojnę z bolszewikami?

LJON, 2 lutego (PAT) Radjo warsz. „Berlingowe Tidende” dowiaduje się z Archangielska, że oddziały wojsk fińskich w sile 20.000 ludzi z taborami i karabinami maszynowymi przekroczyły granicę rosyjsko-fińską. Komunikacja telegraficzna z tym frontem jest przerwana.

Czesi wobec Sewdepij.

LJON 21 stycznia (PAT). Rad. Warszawy. Jak donoszą z Pragi, w czeskim Zgromadzeniu narodowym słożyli ministrowie skarbni rolnictwa i aprowilacji oświadczenia szczerogłowe, z których wynika, że na skutek nowej sytuacji w Rosji i zniesienia blokady przez koalicję, również i czeski interes narodowy może pomysł o orientacji gospodarczej w kierunku wschodnim.

Ściganie nadużyć w wojsku.

POZNAN, 31-go stycznia. (PAT) Sąd wojenny skazał wczoraj na śmierć przez rozstrzelanie wachmistrza Franciszka Wicaka za sprzeniewierzenie 6000 marek z kasy pułkowej i za dezercję.

Przeciw spekulacji w Belgji.

LJON 31 stycznia (PAT) Rad. Warszawy. Z Brukseli donoszą: W najbliższym czasie ma się ukazać dekret królewski, dotyczący spraw walutowych. Będzie on miał na celu położyć kres spekulacji, jaka się rozwinęła w zakresie dewiz zagranicznych.

Dług Ameryki u sprzymierzonych.

PARYZ 31 stycznia (PAT). HAVAS. Według doniesień z Waszyngtonu 100% pożyczki udzielone przez Stany Zjednoczone sprzymierzonym państwom europejskim w noszą łącznie 325 milionów dolarów. Rząd Stanów Zjednoczonych wniósł do parlamentu projekt odroczenia terminów płatności procentów od tych długów, aby w ten sposób przyjąć z pomocą państwom sprzymierzonym, znajdujących się obecnie w fazie odbudowy swego życia gospodarczego.

Z kraju.

Życie robotnicze w Piotrkowie.

Życie robotnicze w Piotrkowie posuwa się bardzo wiele do przodu, co widać na przykładzie warunków i wynagrodzenia. Niemalże wszyscy robotnicy i bardzo licząca spróżka większości robotników posiadają pracę.

Brodków opałowych od dłuższego czasu wydział miejski opałowy nie dostarcza, chleba niekiedy tygodniami niema, ceny na artykuły pierwszej potrzeby rosły, na dobitkę spekulacja walutowa z rękami w dalszym ciągu bieżąca pracownia inteligentnego i robotarza, a tego powodu w grupkach gawiedzi ulicznej dają się słyszeć sarkania pod adresem naszego Sejmu i rządu.

Jedną z najpotężniejszych instytucji ludowo-robotniczych „Dom Ludowy” w Piotrkowie liczący wraz z 5-ma oddziałami w Sulejowie, Mszczonowie, Kamińsku, Lubou i Kaszowicach a górą (5,000) pięć tysięcy członków baryka się, nie się starczy, że ziem, dostarczając towary i artykuły pierwszej potrzeby po cenach własnego kosztu a tym członkom, lecz potrzeby są tak wielkie, że zaledwie w małej części możemy mieć ulgę niedoli.

Złajemy sobie sprawę z tego że Ministerstwo Aprowizacji, Pracy, Przemysłu i Handlu i inne urzędy państwowe, nie są w

stanie sprostać w całej pełni potrzebom naszym, lecz musimy nadzieję że będą nas traktować na równi z innymi środowiskami robotniczymi jak Łódź, Warszawa, Zagłębie itp.

Tętno życia robotniczego, coraz żywiej zaczyna bić, dowodem czego możemy być przy oglądaniu robotniczych, skupiających się przy domu Ludowym, w ilości 15 Polak. Zw. Zawod. na czele których stoi Rada Okręgowa związku Zemi Piotrkowskiej z 3-ma tysiącami członków.

Odczyty urzędowe niemał co tydzień cieszą się wielkim powodzeniem ze względu na dobór tematów z dziedziny ekonomicznej, politycznej i historycznej proletariatu. Słuchają Kłopotko, Józefa Słowikowskiego, Kazimierza Rodzińskiego i innych.

Chór Domu Ludowego liczący 80 doborowych głosów rozwija się świetnie pod dzieląca bitwą utalentowanych kierowników pp. Malinowskiego i W. Janczy owkiego.

Niedawno zorganizowane amatorskie kółko dramatyczne pod kierunkiem pana Brandysa, rozwija kuit sztuki dramatycznej, wystawiając w najbliższym czasie melodramat dwaktówkę ludową „Swaty” i komedję „Guwernera”.

„Dom Ludowy” sadowdził swój rozwój niesmordowanej i wyjątkowej pracy Zarządu na czele którego stoi Romuald Malinowski, członek wielkich sąsiad na po-

lu pracy społeczno-ludowej, cechujący się aktywnością prawdziwie historyczną. Osią tyma robotniczego i źródłem inicjatywy jest Narodowy Związek Robotniczy.

A. W.

Skrzynka do listów.

Skieruj listy w skrzynkę pocztową.

Szanowny Panie Redaktorze!

Otrzymałem z prośbą o umieszczenie co następuje:

Na ul. B. zozowej znajduje się szkoła miejska nr. 64. Kierowniczką w tej szkole jest p. Chojnacka.

W oddziale III prowadzonym przez nauczycielkę Wyszynacką, dzieci nie uczą się prawie, gdyż pani nauczycielka ciągle świętuje na przeróżne święta, a o ile nie świętuje—to znów s rajku e, albo dzieci wysyła z powrotem do domu i powiada iż zimno, a węgla brak.

Ody dzieci z III oddziału zapytują przełożonej p. Ch. dlaczego się nie uczą, to ta raczy im powiedzieć, żeby milc ały. Do wszystkich szkół chodzą księża-prefekci na wykłady, a tam nie. Byłoby p. żądaniem, aby Komisja szkolna przy Magistracie położyła kres takim anomaljom, gdyż dziecko, chodząc przez 3 lata nie

mądrzeje, ale robi się jeszcze głupsze. A nam dziś potrzebni są ludzie oświeceni, a nie analfabeci.

Podpisy rodziców, których dzieci chodzą do tej szkoły.

Antoni Orabowski,
Marja Guzenda,
Kazimierz Paszkowski,
Władysław Kaczmarek,
Bolesław Kasperski,
Władysław Kazmierski.

Proletariusze polscy!

Piszcie do „Pracy” o swoich sprawach i bolączkach!!!

Robotnik popierając pracę robotniczą — spełniajś jeden z najpiękniejszych swych obowiązków społecznych

Inteligencja pracujący. Bierz przykład z robotników! Organizuj się w związki zawodowe i żądaj solidarnie lepszych warunków pracy! Twórz kooperatywy i nie pozwól się okradać pa-karsom!

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

LUNA

Sensacja!

Drugi z najbardziej głośniewych obrazów kinematograficznych wytwórni CHARTONOWA w MOSKWI.

Uwielbiana przez wszystkich, najpiękniejsza Kino-diva, Królowa ekranu **WIERA CHOŁODNAJA** i jej nieporównani partnerzy **MAKSIMOW** i **RUNICZ** w bezsprzecznie najwspanialszym 6 aktowym dramacie

2-ga seria.

„Gdy na kominku już wygasł żar...”

Dalszy ciąg i zakończenie obrazu

„Pzy Kominku” według znanego roman-su tejże nazwy.

Ilustracja: **Spiew i orkiestra.**

Początek przedstawień o g. 5 i pół, w niedzielę i święta o godz. 8 po poł., ostatnie przedst. o godz. 8:15 wiecz.

OGŁOSZENIE.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 117-go uprawnieni są do nabycia (od poniedziałku, dn. 2 lutego r. b.)

1/2 funta soli ciemnej na zasadzie odcinka № 1	1
1/2 „ „ białej „ „ „ „ 2	2
600 gram. cukru „ „ „ „ 7	7
1 funta chleba „ „ „ „ 18	18
1 „ „ „ „ 19	19
2 „ „ „ „ 20	20

MAGISTRAT

Komitet Rozdziału Chleba i Maki.

Łódź, dn. 29 stycznia 1926 r.

362-1

Ogłoszenie.

Wydział Zaprowiantowania Miasta niniejszym podaje do wiadomości, że sprzedaż obuwia i materiałów włókienniczych zostaje wstrzymaną aż do odwołania.

Magistrat.

Drukarnia Akcydensowa

ŁÓDŹ,

PRACA

ŁÓDŹ,

Przejazd 8.

Przejazd 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE n. p. RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, KLEPSYDRY, BILETY WIZYTOWE, AFISZE, PROGRAMY i t. p.

DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH ZNACZNE USTĘPSTWO.

Cukiernia J. Piatkowski

(Nowy Rynek) Plac Wolności 4.

Polecam Swe wyroby, jako znane ze swej dobroci bez konkurencji. 254-11

Zęby sztuczne

stare kupuje i placę najwyższe ceny również i złote zęby.

Grzywna № 5.
m. 15 front II-go piętro.

A kuszorka Nowakowska mieszka Dzielna № 34 m. 18. 193-6

Dessa Anna zagubiła paszport niemiecki wydany w Tomaszowie i metrykę wydaną w Wo-borsku. 275-3

M kotłowski i Wacław Skoła 8 zagubili paszport niemiecki wydany w gm. Chojny pow. Zdzizki 285-8

O brączki ślubne wszelkiego rodzaju, a także falma 14 można nabyć u jublera Główna 80. Uwaga! kupuje biżuterję wszelkiego rodzaju i zegarki. 193-6

OBRĄCZKI ŚLUBNE!

fasony modne, wybór duży. Pierścionki, kolczyki, zegarki, zegary poleca

Pierwszy Polski tani sklep

Zegarmistrz owsko-Jubiler ul. Brzezińska 10.

Jan Placek.

UWAGA: Kupuję brylanty, stare złoto, srebro, biżuterję, placę najumienniejsz. 101-15

Harmazyń Golebski zagubił paszport niemiecki wydany w Kaliszu. 281-8